

Andrzej Napiórkowski OSPPE

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0002-3480-1178>

## **Obecność Nieobecnego. Od zmartwychwstania i wniebowstąpienia ku Eucharystii**

W niniejszym przedłożeniu pragniemy ukazać konsekwencje powstania z martwych Jezusa i Jego wstąpienia w niebo dla odkrywania i konsolidacji tożsamości Jego naśladowców w Kościele Trójjedyne Boga. Ostatecznie chcemy pokazać nie tylko fragment eklezjogenezy nowotestamentalnej, ale przede wszystkim nakreślić tajemnicę Eucharystii, czyli aktualnego sposobu przebywania Chrystusa wśród swoich wyznawców. Stąd tytuł tej refleksji „Obecność Niewidzialnego”. Musiał On bowiem zmartwychwstać i wstąpić w niebo, aby wejść w inną formę modalności – stać się niewidzialnym i pozornie nieobecnym. Lecz właśnie dzięki przemianie swojej ludzkiej natury w postać chwalebne go człowieka stał się wszechobecnym w widzialnych postaciach konsekrowanego chleba i wina na wszystkich ołtarzach świata. Będziemy pytać o zamierzenia i skutki takiego działania Trójjedyne Boga wobec Kościoła, człowieka i świata, gdyż jest to proces trwający. A wspólnota wiaryzących wciąż potrzebuje mocy od swojego Pana, który w Duchu Świętym nie przestaje jej się udzielać sakramentalnie.

## Przekazy biblijne o zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu

Zobaczmy najpierw miejsca w Starym Testamencie, jakie w sposób figuratywny moglibyśmy odnieść do nowotestamentalnych opisów wstąpienia do nieba Jezusa Chrystusa? Stary Testament wymienia dwie osoby, które doznały wniebowzięcia. Warto zauważyć, iż mamy jednak dość istotną różnicę, gdyż biblijne postacie starotestamentalne nie doznają wniebowstąpienia, a zatem nie wstępują one samodzielnie, tzn. własną mocą, w inny eon, lecz doznają wniebowzięcia<sup>1</sup>. Pierwszą z nich był potomek Seta, Henoch. W Księdze Rodzaju czytamy, że Henoch „żył w przyjaźni z Bogiem, a następnie znikł, gdyż zabrał go Bóg” (Rdz 5, 24). Potwierdza to Mądrość Syrach: „Henocho podobał się Panu i został przeniesiony jako przykład nawrócenia dla pokoleń” (Syr 44, 16). Do tego wydarzenia nawiązuje też List do Hebrajczyków (11, 5). Z kolei drugą osobą, jaka nie umarła, lecz została wzięta z ciałem w wymiar pozaziemski, był Eliasz. Tę scenę odnajdujemy w Drugiej Księdze Królewskiej. W trakcie rozmowy tego proroka z Elizeuszem pojawia się płonący wóz z ognistymi rumakami, jaki ich rozdziela. W konsekwencji pośród wichru Eliasz wstępuje w niebiosy (2Krl 2, 11)<sup>2</sup>.

Jaki jest z kolei przekaz nowotestamentalny w odniesieniu do wniebowstąpienia? Co jest główną prawdą wiary o Chrystusie? Jego narodzenie w Betlejem? Jego życie ukryte w zaciszu Nazaretu? Jego nauczanie i osoba w czasie ziemskiego życia? A może też Jego męka i śmierć? Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza jednoznacznie: „Zmartwychwstanie Chrystusa jest kulminacyjną

---

<sup>1</sup> W tradycji nauczania papieskiego znajdujemy tylko jedną bezpośrednią wzmiankę o wniebowzięciu. Chodzi tu o konstytucję apostołską *Munificentissimus Deus* Piusa XII, ogłaszającą w 1950 roku dogmat o wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny z duszą i ciałem do chwały nieba.

<sup>2</sup> Zob. G. W. E. Nicklburg, *Resurrection, Immortality, and Eternal Life in Intertestamental Judaism and Early Christianity*, Cambridge MA Harvard University Press 2006.

prawdą naszej wiary w Chrystusa”<sup>3</sup>. Akt wniebowstąpienia musi być analizowane integralnie, czyli w świetle całej tajemnicy paschalnej, obejmującej mękę, śmierć, zmartwychwstanie i wywyższenie Jezusa Chrystusa.

Zmartwychwstanie i wniebowstąpienie znajdują swoje uprzednie potwierdzenie w fakcie męki i śmierci krzyżowej Jezusa. Nie można tych zdarzeń sztucznie oddzielać od siebie. Wszyscy Ewangeliści stwierdzają dość szczegółowo dwa procesy Jezusa: żydowski i rzymski, które ostatecznie doprowadziły do wydania na Niego wyroku śmierci przez ukrzyżowanie. Już samo biczowanie mogło przyczynić się do zgonu. Wyczerpany i pokrwawiony Jezus poniósł drewno krzyża na Kalwarię. Tam przybito Go do krzyża gwoździami i przebito Jego bok. Świadkowie ukrzyżowania patrzyli na Jego agonię. Józef z Arymatei i Nikodem – za zgodą władz rzymskich – pochowali Go w grobie. Dlatego fakt otwartego i pustego grobu Mistrza z Nazaretu też można widzieć jako potwierdzenie Jego śmierci.

Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian pisał: „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15, 14). Dlaczego? Przez powstanie z martwych Jezus uwiarygodnił prawdziwość tego wszystkiego, co sam czynił i czego nauczał, a poprzez te akty potwierdził swoje synostwo Boże. Żaden bowiem człowiek – ani przed Nim, ani po Nim – własną mocą nie powstał z grobu. Odkrycie pustego grobu Jezusa było pierwszym wydarzeniem po zmartwychwstaniu, co poświadczyły Maria Magdalena oraz inne niewiasty, a potem apostołowie Piotr i Jan. Jego ciało stało się chwalebne.

Co jest ukryte w tajemnicy paschalnej? Obejmuje ona nie tylko zmartwychwstanie, lecz i wniebowstąpienie. Czym jest wniebowstąpienie i jak się ono dokonało? Teologia wniebowstąpienia musi pokonać wiele trudności. Pierwsza wynika z rozbieżności, jakie znajdują się w samych tekstach biblijnych, opisujących definitywne zniknięcie Jezusa podczas Jego ostatniego pojawienia się.

---

3 KKK 638.

Druga wypływa z kulturowego dystansu między tekstami napisanymi w I wieku a współczesną mentalnością naznaczoną przez nauki badające kosmos. Ewangeliczny przekaz został zredagowany zgodnie z zasadami jednorodności i izotropii, nie będąc zorientowany ani na pozaziemską czasowość, ani na pozaziemską przestrzeń. Kolejna trudność wiąże się z pomijaniem gatunku literackiego i niepodjęciem demitologizacji tekstu, co prowadzi do literalnego rozumienia wniebowstąpienia i obarczone jest sporym ryzykiem wyobrażenia sobie go inaczej niż to przedstawia sam Nowy Testament<sup>4</sup>.

Dane o wniebowstąpieniu Chrystusa można znaleźć tylko w niektórych pismach Nowego Testamentu. W rzeczywistości w większości ksiąg nie ma odniesienia do tego wydarzenia: ani u Mateusza, ani u Marka, ani w większości korpusu dzieł Pawłowych, ani w listach katolickich ani w Apokalipsie. Lapidarne aluzje do wniebowstąpienia znajdują się w Liście do Rzymian, Efezjan i Liście do Hebrajczyków. Jedynie w Ewangelii Marka i Łukasza oraz w Dziejach Apostolskich to wydarzenie jest wzmiankowane wyraźnie.

U Marka czytamy „Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga” (16, 19). Natomiast wniebowstąpienie Łukasz tak opisał: „Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, «wielbiąc i» błogosławiąc Boga” (24, 50–53). Trzeba pamiętać, że motywy pedagogiczne i kultyczne skłoniły Łukasza do rozciągnięcia w czasie wydarzeń paschalnych, ale nie chodziło mu o chronologię.

Z kolei z Dziejów Apostolskich dowiadujemy się, że wniebowstąpienie jest poręczeniem powtórnego przyjścia Zbawiciela, jakie jest przez oczekiwane: „Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im przed oczu. Kiedy uporczywie

4 Por. J.-M. Maldamé, *Comment l'ascension du Christ fonde-t-elle un salut universel?*, „*Théophilyon*” (2001) VI–2, s. 452 (s. 451–482).

wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: «Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba»” (Dz 1, 9–11).

Ze skąpym przekazem biblijnym wiążą się trudne pytania: gdzie znajdował się Chrystus w czasie po zmartwychwstaniu a przed wniebowstąpieniem? Czy Jego wywyższenie dokonało się rzeczywiście dopiero 40 dni po zmartwychwstaniu? Nie wolno zapominać, że liczba 40 jest liczbą świętą, symboliczną, oznaczającą czas łaski oraz pełnię doświadczenia paschalnego (por. Wj 24, 18; 34, 28; 1 Krl 19, 8). Teologowie, chcąc rozwikłać powyższe kwestie, stwierdzają, że przejście Chrystusa do chwały Ojca dokonało się już w momencie zmartwychwstania. Jako Bóg Jezus Chrystus zawsze był zjednoczony z Ojcem i dzielił Jego chwałę. Jako człowiek zaś wszedł do chwały Ojca przez zmartwychwstanie. Widzialne uniesienie się poza sferę ziemską było wyraźnym objawieniem prawdy, że Chrystus powrócił do Ojca. Amerykański teolog, Joshua Madden, w swojej refleksji na temat wniebowstąpienia Chrystusa jako przyczyny naszego zbawienia przedstawia kilka interesujących myśli, choć ogranicza się jedynie do refleksji św. Tomasza z Akwinu. Już bowiem Akwinata głosił, iż wejście Chrystusa w uwielbionym ciele do chwały Ojca zrealizowało się w zmartwychwstaniu. Stan uwielbienia otrzymał Chrystus przez zmartwychwstanie, a oddzielenie czasowe momentu wniebowstąpienia od zmartwychwstania miało jedynie znaczenie pedagogiczne, miało pouczyć apostołów i oswoić ich z tak niezwykłą rzeczywistością, jaką był Zmartwychwstały<sup>5</sup>.

Więcej nawet: wydaje się, że św. Tomasz łączy zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i zesłanie Ducha Świętego w jeden moment czasowy. W jego *Sumie Teologicznej* czytamy: „Można rozumieć, że natychmiast po uwielbieniu Chrystusa przez zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Duch Święty został dany. Tym samym 12 także

<sup>5</sup> Por. J. Madden, „I Go To Prepare a Place For You”: *The Ascension of Christ as Cause of Salvation*, „Journal New Blackfriars” 97 (2016) no. 1070, s. 420–431.

przekreśla się błąd tych, którzy mówili, że należy oczekiwać jakiejś epoki Ducha Świętego. Nauczył zaś Duch Święty apostołów wszelkiej prawdy dotyczącej tego, co jest konieczne do zbawienia, w co mianowicie należy wierzyć i co czynić. Nie pouczył ich natomiast o wszystkich przyszłych zdarzeniach, nie należało to bowiem do nich, jak mówi tekst z *Dziejów*. «Nie wasza to rzecz znać czas i godzinę, które Ojciec ustalił swoją władzą»<sup>6</sup>.

Jak należy rozumieć wniebowstąpienie w świetle współczesnej egzegezy? Uwzględniając specyficzny gatunek literacki, jakim autorzy natchnieni posłużyli się do opisanego zmartwychwstania i wniebowstąpienia, możemy stwierdzić, iż wniebowstąpienie dokonało się w chwili powstania z martwych Jezusa. Wydarzenie na górze Oliwnej jest ostatnią chrystofanią chwalebne go Pana i ma charakter zstępujący, czyli Chrystus w każdej poprzedniej chrystofanii już zstępował od Ojca Niebieskiego do swoich wyznawców.

Potwierdzeniem jednoczesności zmartwychwstania i wniebowstąpienia wydają się też być słowa Ukrzyżowanego do dobrego łotra. We wszystkich czterech Ewangeliach znajduje się informacja o dwóch ludziach ukrzyżowanych razem z Jezusem, choć o dobrym łotrze wspomina jedynie Łukasz. „Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju»” (Łk 23, 39–43). Natomiast kiedy po swoim zmartwychwstaniu Chrystus powiedział do Marii Magdaleny: „Nie zatrzymuj mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: «Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga

---

6 Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, tłum. R. Kostecki, Londyn, t. 14, (*Nowe Prawo i łaska*, 1 – 2; Q. 106 – 114), zag. 106, a. 4, ad. 2.

waszego» (J 20, 17), najprawdopodobniej miał na myśli swoje objawienia po zmartwychwstaniu.

## Jakie są skutki tajemnicy paschalnej?

Wydarzenia zmartwychwstania i wniebowstąpienia niosą ze sobą poważne konsekwencje. O jakich zatem możemy mówić skutkach? Wyliczamy przynajmniej pięć następstw paschalnych wydarzeń, czyli chrystologiczne, eschatologiczne, antropologiczne, pneumatologiczne i eklezjalne.

Po pierwsze przede wszystkim jest to tryumf Chrystusa i Jego intronizacja jako Króla całego stworzenia. Wniebowstąpienie to moment monarszej intronizacji chwalebного Pana, jakiej dokonuje Ojciec Niebieski. Jest to zwycięstwo przygotowane odwiecznemu Synowi przez Boga Ojca. Jezus zmartwychwstały, zasiadający na tronie swojej chwały (por. Mt 25, 31), ogarnia wszystkie wymiary świata<sup>7</sup>. Jezus już nie jest „synem cieśli, prorokiem z Nazaretu w Galilei” (por. Mt 13, 55; Mt 21, 11), ale jest Kyriosem (por. Rz 10, 9; 1 Kor 1, 9; 6, 17; 12, 3; Flp 2, 11), „Panem i Mesjaszem” (Dz 2, 36) oraz także „Panem wszystkich” (Dz 10, 36)<sup>8</sup>.

Jezus, który był obecny na ziemi, po swojej męce i zmartwychwstaniu, w uwielbionym ciele, w obecności swoich uczniów, wstępuje do Ojca. Tak przedstawiają ten fakt Marek (por. 16, 19) i Łukasz (por. 24, 51; Dz 1, 9). Ale Mateusz w zakończeniu swej Ewangelii nawet nie czyni aluzji do tak rozumianego wniebowstąpienia. Dla niego istotny jest zupełnie inny aspekt tego wydarzenia. Możemy go nazwać „totalnością” Jezusa. Trzy nakazy i ostateczne zapewnienie Jezusa są zbudowane wokół takiej „totalności”, „wszechogarniającej niepodzielności”: do Jezusa należy *wszelka* władza, dzięki której

---

<sup>7</sup> „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody” (Mt 25, 31).

<sup>8</sup> Por. J. A. Fitzmyer, *The Ascension of Christ and Pentecost*, „Theological Studies” 45 (1984), s. 409–440.

**wszystkie** narody mają usłyszeć Jego naukę i zachowywać **wszystko**, czego On nauczał, a Jego obecność rozciąga się na **wszystkie** dni, aż do skończenia świata<sup>9</sup>.

Wniebowstąpienie pociąga za sobą kolejny skutek, jakim jest eschatologiczność. Chodzi tu najpierw o rzeczywistość chrystologiczną, ale też o nową rzeczywistość dla rodzaju ludzkiego. Niebo jest przede wszystkim nową kondycją Chrystusa, a nie jakimś miejscem, gdzie ma kiedyś dojść człowiek. Polega ono przede wszystkim na uszczęśliwiającej wspólnocie w prawdzie i miłości – opartej na Jezusie Chrystusie – Boga i człowieka, a więc jest przebywaniem razem z Chrystusem wywyższonym – przebywaniem wyrażającym się w byciu z Nim na zawsze jednym Ciałem. Niebo jest więc rzeczywistością osobową, jaką zainicjowało misterium paschalne Chrystusa. Jeśli niebo oznacza stanie się jedno z Chrystusem, a On – jako Wywyższony – jest tym, który wiecznie oddaje się w Duchu Bogu Ojcu, to przebywanie w Niebie wyraża się w adoracji Boga w nowej świątyni. W tej nowej duchowej rzeczywistości Trójcy Świętej cały człowiek i w sposób trwały zostanie przeniknięty uszczęśliwiającą chwałą Boga, nie znającą ani końca, ani pomniejszenia. Wynika z tego, że posiada ono wymiar trynitarny<sup>10</sup>.

Aspekt eschatologiczny wiąże się z pojęciem wiecznego szczęścia (por. J 14, 1–3; Hbr 9, 24; J 16, 7). Tajemnica wniebowstąpienia sugeruje widzialną przemianę człowieczeństwa Jezusa, która nie jest ucieczką ze świata, ale wypełnieniem cielesności. Tę perspektywę, sugerującą kosmiczny wymiar zbawienia, można połączyć z obecnymi przemianami naukowej wizji świata, w której człowiek pojawia się w solidarności z historycznym – opartym na wydarzeniach – wszechświatem, będąc jego mikrokosmosem.

<sup>9</sup> Por. M. Warowny, *Wniebowstąpienie Pańskie Mt 28, 16–20*, <http://www.sfd.kuria.lublin.pl/index.php/slowo-na-niedziele/81-lectio-divina-wniebowstapienie-paskie-mt-2816-20> (4.06.2021).

<sup>10</sup> Zob. P. Grelot, *Świat, który ma przyjść*, tłum. L. Rutowska, Warszawa 1979; J. Ratzinger, *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*, tłum. J. Kobięcia, Lublin 2014, s. 27–257 (Opera omnia, t. 10); G. Martelet, *Odnalezione życie wieczne*, tłum. M. M. Krzeptowska, Kraków 2000.



Stąd wniebowstąpienie potwierdza nowy sposób istnienia kosmosu, „przechodzenia” ziemi do stanu niebiańskiego, co kończy się zarówno „narodzinami” stworzenia i ruchem eschatologicznym zapoczątkowanym przez wcielenie<sup>11</sup>. W świetle interpretacji sugerowanej przez Nowy Testament niebo polega na wejściu w nową formę istnienia, w której Bóg i człowiek razem się odnajdują, gdyż ta ich wspólna ostateczna kondycja została otwarta przez zmartwychwstanie i wywyższenie Jezusa. W ten sposób chrześcijanin już odtąd wie, że jego prawdziwe życie jest ukryte w «Niebie» (Kol 3, 3), gdyż przez wiarę w Chrystusa wszedł w wymiar Boga, a z nią już odtąd w swoją przyszłość<sup>12</sup>.

Niebo wskazuje więc na formę eschatologicznie zrealizowanej jedności prawdziwych wierzących, która na ziemi została dana w znaku Kościoła jako Ciało Chrystusa. Oznacza to, że zbawienie człowieka osiągnie swoją pełnię – także w wymiarze cielesnym – dopiero wtedy, gdy zostanie doprowadzone do końca zbawienie wszystkich wybranych, tworzących jedno Ciało z Chrystusem chwalebny. Biblijna prawda ucząca, że ludzkość jest „jednym człowiekiem”, ma swoje konsekwencje nie tylko dla jednostki, ale dotyczy też jednego ciała rodzaju ludzkiego, który już tu i teraz ma osiągnąć swoje wypełnienie jako całość<sup>13</sup>. Jednostronny akcent kładziony niekiedy na elementy teologiczne nieba prowadził w niektórych przypadkach do pomniejszania świadomości, że podmiotem wizji uszczęśliwiającej nie jest jednostka jako taka, ale członek „całego Chrystusa” (*Christus totus*). Niebo ze swej istoty jest komunią świętych, wieczną ucztą Boga z ludzkością zgromadzoną w Chrystusie. W tej uczcie wypełnia się sens historycznej celebracji Eucharystii oraz urzeczywistnia się ostateczne uczestniczenie jednostki

11 Por. J.-M. Maldamé, *Comment l'ascension du Christ fonde-t-elle un salut universel?*, dz. cyt., s. 482.

12 Por. J. Ratzinger, *Himmelfahrt Christi*, w: *Sacramentum mundi. Theologisches Lexikon für die Praxis*, Freiburg-Basel-Wien Herder 1968, t. 2, kol. 695.

13 Zob. H. Szmulowicz, *Chrystocentryzm eschatologii. Analiza polskich publikacji teologicznych po ukazaniu się „Katechizmu Kościoła Katolickiego” (1992–2002) w kontekście postulatów eschatologii chrystocentrycznej A. Nossola*, Tarnów 2003.

w życiu Bożym<sup>14</sup>. Niebo ma zatem również charakter eklezjologiczny. Jeśli polega na byciu w Chrystusie chwalebny na wieczność, w sposób konieczny obejmuje ono bycie razem z tymi wszystkimi, którzy razem tworzą Ciało Chrystusa, drugiego Adama. Wyraźnie wskazują na to apokaliptyczne obrazy świątyni niebieskiej i nowego Jeruzalem<sup>15</sup>.

Trzeci skutek wiąże się z wymiarem antropologicznym, czyli wywyższeniem ludzkiej natury. Ludzkie ciało zostaje wprowadzone w rzeczywistość nieba. Wniebowstąpienie jest więc nie tylko wywyższeniem Pana Jezusa. Gwarantuje również nam wywyższenie i wyniesienie do chwały natury ludzkiej. Chrystus, który wstąpił do nieba, przyjdzie ponownie, aby wziąć do domu Ojca wszystkich wierzących w Niego i kochających Go. To przyście urzeczywistnia się dla pojedynczego człowieka w chwili śmierci, a dla wszystkich ludzi – w dzień drugiego przyjścia Zbawiciela w chwale na końcu świata.

Po swoim zmartwychwstaniu Chrystus nie powrócił do dawnego sposobu przebywania z uczniami, lecz w swojej zmienionej modalności przebywa we wspólnocie wierzących w innych formach. Powrócił do Ojca Niebieskiego, aby nam przygotować nowe, wieczne mieszkania, stąd zapewniał „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzcie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 1–3). W Liście do Hebrajczyków czytamy, że Chrystus wszedł do nieba, aby „wstawiać się za nami przed obliczem Boga” (Hbr 9, 24). Powrót do Ojca przez wniebowstąpienie był także warunkiem zesłania nam Ducha Świętego. Chrystus

<sup>14</sup> Por. J. Gaillard, „*Socialis est uita sanctorum*” (Saint Augustin, *La Cite de Dieu*, XIX, 5), w: *Du heros païen au saint chretien: actes du colloque organise par le Centre d'Analyse des Rhetoriques Religieuses de l'Antiquite* (C. A. R. R. A.), Strasbourg 1–2 decembre 1995, éd. G. Freyburger, L. Pernot, Paris 1997, s. 159–163.

<sup>15</sup> Por. A. Jankowski, *Jam jest Alfa i Omega* (Ap 22, 13). *Dopowiedzeń chrystologii biblijnej*, wyd. II, Kraków 2000, s. 262–269.

powiedział: „Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was Moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was” (J 16, 7)<sup>16</sup>.

Z nowej relacji między Bogiem i człowiekiem w Ciele Chrystusa wynika także nowy wymiar kosmiczny, różniący się od wymiaru aktualnego. Niebo nie może być pojmwane jako coś znajdujące się „ponad” w sensie przestrzennym, ale w sensie istotowym. Tylko w tym znaczeniu można mówić o „nowym niebie i nowej ziemi” (por. Iz 65, 17; 66, 22; 2 P 3, 13; Ap 21, 1), rozumiejąc przez to stwierdzenie, że całe stworzenie zostanie w jakiś sposób objęte przemianą eschatologiczną i uczestniczeniem w wiecznej szczęśliwości. Konsekwencje antropologiczne są takie, że wejście każdego poszczególnego człowieka do Ciała Chrystusa nie oznacza utraty własnego „ja”, ponieważ ostateczna szczęśliwość wiąże się z wiecznym przebywaniem ludzkiego „ja” z boskim „Ty”<sup>17</sup>.

Czwarty skutek wynikający z wydarzenia wniebowstąpienia to zesłanie Ducha Świętego. Sam Jezus tłumaczy konieczność swojego pozornego odejścia, aby zstąpił Duch i aby On mógł być obecny w swoim Kościele właśnie przez tego Ducha, lecz już w odmiennej formie. Dar Ducha realizuje widzialną nieobecność Zmartwychwstałego, a równocześnie przypomina o Jego niewidzialnej obecności i działaniu. Sam Jezus zapewnia, że pożyteczne jest Jego odejście, gdyż wtedy będzie mógł przyjść Duch Prawdy (J 14, 17; 15, 26; 16, 13). On doprowadzi wierzących „do całej prawdy”. „Albowiem nie będzie On mówił wam od siebie, ale powie to, co słyszy, oraz objawi wam rzeczy przyszłe” (J 16, 13). Zadaniem Ducha jest nie tylko „przypominanie wszystkiego”, co Chrystus powiedział, lecz również „przekonywanie o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie” (J 16, 8) oraz „objawienie rzeczy przyszłych”. Duch będzie

---

<sup>16</sup> Por. M. Warowny, *Wniebowstąpienie Pańskie Mt 28, 16–20*, <http://www.sfd.kuria.lublin.pl/index.php/slowo-na-niedziele/81-lectio-divina-wniebowstapienie-paskie-mt-2816-20> (4.06.2021).

<sup>17</sup> Zob. M. Łanoszka, *Idea odnowienia kosmosu w eschatologicznej doktrynie tradycji synoptycznej i Janowej*, Tarnów 2009.

wspierał (por. J 14, 16–17. 26; 15, 26) nie tylko Dwunastu, ale całą wspólnotę wierzących. Wylanie Ducha jako „Ducha Prawdy” nabiera charakteru trynitarnego. Tajemnica Jezusa jest nieodłączna od tajemnicy Ducha Świętego. Te Osoby Boskie jako jedność prowadzą do osobowego boskiego, prawdziwego życia, jakie jest w Bogu Ojcu. Duch Święty udzielany jest przez Boga jako pierwszy dar i zadatek (por. 2 Kor 1, 22; 5, 5; Rz 8, 18–30), a zarazem jako obietnica jeszcze większego daru. Zesłanie Ducha przypomina, że Bóg jest darem dla człowieka<sup>18</sup>.

W Janowej Ewangelii zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i zesłanie Ducha Świętego łączą się w jedno wydarzenie. Zmartwychwstały udziela Ducha już w dniu swojego wskrzeszenia i wywyższenia (por. J 20, 22). Prawosławny egzegeta, bp Kasjan („Biezobrazow”), nazywa tę chwilę „Pięćdziesiątnicą Janową”. Symbolicznym wyrazem udzielenia Ducha Świętego przez Zmartwychwstałego jest „tchnięcie” (J 20, 22), przypominające Boga stwarzającego człowieka (por. Rdz 2, 7; Mdr 15, 11)<sup>19</sup>.

Zesłanie Ducha Świętego sprawia, że śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie trwać będą nieustannie jako rzeczywistość zbawienia; ono jest tym aktem Bożym, jaki sytuuje paschalne misterium w obszarze wiecznie trwającego „teraz”. Odtąd Duch Święty będzie urzeczywistniał w ludziach to, czego raz na zawsze i prototypicznie dokonał Jezus Chrystus w tajemnicach paschalnych (por. J 16, 14)<sup>20</sup>.

Piąty skutek wniebowstąpienia ujawnia się w eklezjalności. Można tu przedłożyć takie efekty, jak: socjalizujący, misyjny i sakramentalnej obecności. Można powiedzieć, że te wszystkie aspekty wzajemnie się przeplatają i wzmacniają w procesie kształtowania się Kościoła, który jako rzeczywistość żywa i dynamiczna wciąż jest w procesie się stawania. Wywyższony Jezus obiecuje swój powrót

<sup>18</sup> Por. A. F. Dziuba, *Paschalne obdarowanie Duchem Świętym*, „Studia Gnesnensia” XXVIII (2014), s. 106 (s. 91–106).

<sup>19</sup> Por. A. F. Dziuba, *Paschalne obdarowanie Duchem Świętym*, dz. cyt., s. 98.

<sup>20</sup> Por. A. F. Dziuba, *Paschalne obdarowanie Duchem Świętym*, dz. cyt., s. 102.

na końcu czasów, co będzie powiązane z nieodwołalnym i ostatecznym zwycięstwem dobra. Po widzialnym uniesieniu się Jezusa do nieba Jego uczniowie otrzymują pouczenie. I tak, gdy „uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach, i rzekli: «Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba»” (Dz 1, 10–11). Ta eschatologia ma charakter podwójny; z jednej strony odnosi się do wywyższonego Pana jako Jego paruzja, a z drugiej odnosi się do całej wierzącej wspólnoty. W tym ostatnim odniesieniu jest swoistą kościelną zachętą, aby nie popadać w złudne i iluzoryczne oczekiwanie, że paruzja nastąpi lada moment. Wydaje się to biblijne stwierdzenie być bardziej zachętą do podjęcia trudu zaprowadzania królestwa Bożego w ziemskiej rzeczywistości. Odsuwanie końca czasów – o czym będzie uczył w swoich listach Paweł Apostoł – nie okazało się mimo wszystko zjawiskiem negatywnym. Ostatecznie nie osłabiło bowiem ono wiary i życia Kościoła, lecz otwarło drogę do ewangelizacji. Dlatego wniebowstąpienie Chrystusa posiada niezastąpione znaczenie dla zrozumienia konstytucji pierwotnego Kościoła, dla określenia jego przyszłości i osiągnięcia specyficznej samoświadomości odnośnie do jego natury i spełnianego posłania<sup>21</sup>. Mówią o tym wyraźnie Dzieje Apostolskie. W pierwszych wersetach tej księgi (Dz 1, 1–14) zostaje nakreślony proces stopniowego zastępowania napięcia eschatologicznego – mocno odczuwanego w pierwotnym Kościele – przez chrystologię, która intensyfikuje się i zajmuje coraz bardziej dominujące miejsce w nauczaniu kościelnym<sup>22</sup>. Tekst ten widzi w zmartwychwstaniu zarówno początek paruzji, jak również sakramentalnej obecności Pana w Kościele Trójjedynego Boga. To właśnie z rzeczywistości wniebowstąpienia Chrystusa i pewnego

<sup>21</sup> Por. J. Corbon, *Liturgia źródło wody życia*, tłum. A. Foltńska, Poznań 2005, s. 55–65.

<sup>22</sup> Por. G. Schneider, *Die Apostelgeschichte*, Freiburg-Basel-Wien 2002, t. 1, s. 181–211; R. Penna, *Profili di Gesu*, Bologna 2011, s. 85–124.

pomniejszenia nadmiernego początkowo znaczenia eschatologii rozwinęła się właściwie eklezjologia jako teologia nieprzerwanej obecności Chrystusa pośród Jego uczniów i uczennic.

Dla św. Łukasza czas Kościoła posiada podwójny aspekt: z jednej strony jest on dogłębnie naznaczony darem Ducha Świętego, dzięki któremu już teraz Pan jest obecny w dziejach, a z drugiej strony wyraża się on najbardziej bezpośrednio w misji dawania świadectwa, przez które chrześcijanin odpowiada na doświadczenie Ducha Świętego i podejmuje w świecie, w którym żyje, służbę na rzecz królestwa Chrystusa. Także według Ewangelii Janowej (J 15, 26) wywyższenie Pana ciągle wchodzi w dzieje za pośrednictwem świadectwa wierzących, którzy głoszą Jego orędzie, potwierdzając je miłością wzajemną i dawanym przykładem<sup>23</sup>. Rozpoznawanie tajemnicy Kościoła, który jest związkiem Trójjedynego Boga i wierzącego, dokonuje się najpełniej przez miłość, do której człowiek nie tylko został uzdolniony w Duchu Świętym, lecz i zobowiązany. Zaniechanie tego zobowiązania ma najbardziej dramatyczne konsekwencje. Z właściwą sobie sugestywnością przedstawił tę myśl autor *Boskiej komedii*, którego rocznicę 700-lecia śmierci obchodziliśmy w 2021 roku. Wchodząc przez bramę piekła pod okrutnym napisem kończącym się słowami: „Porzućcie wszelką nadzieję, którzy tu wchodziście”, spotka przedstawicieli wszystkich stanów i zawodów, ponoszących konsekwencje wszelkich możliwych grzechów. Wszystkich tych mieszkańców piekła razem cechuje jednak wspólne zaniechanie. Oprowadzający Dantego Wergiliusz opisuje ich tak: „Już się powoli przed nami odsłania miejsce, gdzie cierpią dusze pozbawione wielkiego dobra rozumu – poznania”<sup>24</sup>. Oto przyczyna piekła – brak poznania Prawdy. Tyle tylko, że dla florenckiego mistrza prawda to zarówno arystotelesowskie „dobro intelektu”, jak i Chrystusowe „Ja jestem Prawdą”. Jest to wizja Boga, pełnia poznania, pełnia radości, pełnia człowieczeństwa. W tym kontekście można się rozmarzyć: czy nie przydałby się nam dzisiaj nowy

<sup>23</sup> Por. X. Léon-Dufour, *Agire secondo il Vangelo*, Bologna 2003, s. 115–116.

<sup>24</sup> D. Alighieri, *Boska komedia*, Piekło III, 16–18, tłum. Agnieszka Kuciak.

Dante Alighieri, zdolny skutecznie postraszyć piekłem wszystkich współczesnych leniwych i niechętnych do właściwego korzystania z Boskiego daru rozumu, daru poznania pełni Prawdy?

Podjmy analizę aspektu socjalizującego, którego nie należy ograniczać tylko do wymiarów widzialnych, ale także uwzględniać nadprzyrodzone. W swoich chrystofaniach zmartwychwstały na nowo gromadzi rozproszonych uczniów i uczennice. Udziela im swojej mocy, obdarza Duchem Bożym. Dzięki paschalnym misteriom Chrystus mógł się wielokrotnie zjawiać i na nowo tworzyć wspólnotę z rozproszonych swoich uczniów i uczennic, zgorszonych faktem męki i krzyżowej śmierci. Uwielbione ciało chwalebne Pana dopuszczało chrystofanie, czyli wielokrotne Jego się zjawienia. Aż do chwili wniebowstąpienia Zmartwychwstały ponownie gromadził rozproszonych swoich uczniów i swoje uczennice w nową popaschalną wspólnotę. Wstrząs spowodowany męką i krzyżową śmiercią ich Mistrza, był zbyt wielkim wyzwaniem, aby nie mogło nie przyjść dla nich umocnienie i pocieszenie. Zresztą i tak z trudnością przyjmowali wieść o Jego powstaniu z martwych. Wydawało im się to niemożliwe. Sądzi, że widzą zjawę, a nie żywego Chrystusa. Dopiero chrystofanie i zesłanie Ducha Świętego umocniło ich wiarę i dodało im odwagi.

Aspekt misyjny. Wielość stanowisk nowotestamentowych poświadczają, że wniebowstąpienie Jezusa, chociaż jest elementem historycznym, przekracza to, co może zostać zweryfikowane historycznie<sup>25</sup>. Według świadectwa biblijnego pozostaje ono w ścisłej relacji z misją, którą Kościół ma konkretnie spełniać względem ludzi wszystkich czasów. Jak słusznie stwierdza Ratzinger: „Misja jest pośrednią formą doczesną wyrażenia powszechnego królowania Jezusa Chrystusa, który urzeczywistnia swoje panowanie w pokornej formie słowa”<sup>26</sup>. Wolą chwalebne Pana jest, aby Jego

---

<sup>25</sup> Por. J. Gnilka, *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieje*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1997, s. 390–391; J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu, cz. 2: Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, tłum. W. Szymona, Kielce 2011, s. 295–310.

<sup>26</sup> J. Ratzinger, *Himmelfahrt Christi*, kol. 694.

naśladowcy nie pozostawali w domach, w ukryciu czy zamknięciu, lecz głosili tajemnicę królestwa Bożego. Tę wolę Chrystus wyraził w nakazach misyjnych (por. Mt 28, 19; por. Mt 10, 7n; Mk 16, 15). Celem misji nie jest tylko przekazywanie abstrakcyjnych prawd katechizmowych, lecz „czynienie innych uczniami” Jezusa. W określeniu „czynić uczniami wszystkie narody” wyrażona została pewna wielość. Najpierw oznacza „czynić chrześcijanami”. Uczeń bowiem w pierwszej Ewangelii oznacza chrześcijanina, a Kościół jest wspólnotą uczniów. Dalej „czynienie uczniami” dokonuje się przez chrzest w imię Trójcy Przenajświętszej: „Udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Po „czynieniu uczniami” i udzielaniu chrztu kolejnym elementem misji uczniów jest spełnieniem słów z Kazania na górze: „Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale” (Mt 7, 24). List do Efezjan ukazuje duchowy wymiar wniebowstąpienia, w którym ochrzczeni mają już swój udział: „A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni. Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach przemożne bogactwo Jego łaski wykazać na przykładzie dobroci względem nas, w Chrystusie Jezusie” (2, 4–7). Nakaz misyjny kończy się zapewnieniem obecności zmartwychwstałego Pana wśród swoich uczniów. Obecność ta nigdy się nie skończy.

## **Eucharystia: sakrament obecności Zmartwychwstałego i Wywyższonego**

Tradycyjne paradygmaty teologiczne są coraz częściej konfrontowane z myśleniem współczesnym, dotyczy to również rozumienia sakramentu Eucharystii. Rozpowszechniony od czasów Soboru Trydenckiego schemat substancja – przypadłości (akcydensy), tłumaczący transsubstancjację, osiąga swoje granice, gdy stosuje



się go do obszaru takich fenomenów jak osoba, wolność, system lub struktura. Przewyciężenie bezkrytycznego obiektywizmu poprzez nowoczesną filozofię, wspartą myśleniem o rzeczywistości osoby i wzrostem zainteresowania historią, nie pozostaje bez konsekwencji dla kształtu aktualnej teologii eucharystycznej. W związku ze wzmożonym zainteresowaniem teologii źródłami historycznymi, sięgającymi czasów wczesnego Kościoła – Pismo Świète, patrystyka, liturgia – pojawiła się nowa refleksja teologiczna nad naturą Kościoła (pneumatologia, eklezjologia, ekumenizm, historia dogmatów), a zwłaszcza jego sakramentalnością. Ponadto ruch liturgiczny w XX wieku otworzył również dodatkowe możliwości nowego podejścia do teologicznego rozumienia Eucharystii. Wystarczy tu wspomnieć model obecności tajemnicy przedłożony przez Odo Casela<sup>27</sup> czy prace Romano Guardiniego, Karla Rahnera<sup>28</sup>, Josepha Ratzingera<sup>29</sup> i Pieta Schoonenberga<sup>30</sup>. Odniesienie do Eucharystii pozwala na przekraczanie wizji Kościoła czysto immanentnej i funkcjonalnej, ale otwiera wyraźne implikacje eschatologiczne; domaga się w tym względzie także bardziej eschatologicznego i antropologicznego ujęcia eklezjologii<sup>31</sup>.

Na tym tle można zarysować opis Kościoła i Eucharystii, jaki odnajdujemy we współczesnej doktrynie katolickiej. Należy Kościół i Eucharystię ujmować bardziej jako wydarzenie trynitarnie niż tylko Chrystusowe. Wprawdzie Jezus uobecnił i odsłonił tajemnicę

---

<sup>27</sup> Zob. O. Casel, *Das christliche Opfermysterium. Zur Morphologie und Theologie des eucharistischen Hochgebetes*, Graz Styria 1968.

<sup>28</sup> Por. K. Rahner, *Die Gegenwart des Herrn in der christlichen Kultgemeinde*, w: *Schriften zur Theologie*, t. VIII, Hrsg. K. Rahner, Einsiedeln Benziger 1967, s. 395–408; zob. K. Rahner, *Kirche und Sakramente*, Freiburg Herder, 1961 (QD 10).

<sup>29</sup> Por. J. Ratzinger, *Das Problem der Transsubstantiation und die Frage nach dem Sinn der Eucharistie*, „Theologische Quartalschrift” 147 (1967), s. 129–158.

<sup>30</sup> Por. P. Schoonenberg, *Inwieweit ist die Lehre von der Transsubstantiation historisch bestimmt?*, „Concilium” 3 (1967), s. 305–311.

<sup>31</sup> Aspekt eschatologicznego posłania Kościoła w odniesieniu do celebracji eucharystycznej pokazał wszechstronnie Ioannis Zizioulas w opracowaniu *Eucharistia e regno di Dio*, Magnano 1996.

królestwa Bożego, lecz to po zesłaniu Ducha Świętego apostołowie wytłumaczyli Jego naukę, aby wspólnota wierzących stała się znakiem i instrumentem królestwa Bożego w ziemskiej doczesności. Dlatego to Duch, główna zasada jedności z Trójcą Świętą, a zarazem źródło jedności i pojednania stworzenia, czyni Kościół sakramentem relacji wewnątrztrynitarnych.

Warto pamiętać, że przesunięcie akcentu w procesie docierania do eklezjalnej tajemnicy Eucharystii – z chrystologiczności na trynitarność – nie jest bynajmniej osłabianiem ujmowania Kościoła jako mistycznego Ciała Chrystusa, lecz prowadzi to do głębszej wizji całych dziejów zbawienia. Nie zapominając przy tym o korzyściach z ekumenicznego zbliżania się do eklezjologii prawosławnej, gdzie tacy jej prominentni przedstawiciele jak John Karmiris, Stylianos Harkianakis, John Zizioulas, Kallistos Ware, Nikos Nissiotis czy Dumitru Stăniloae właśnie w eklezjologii trynitarnej widzą podstawy do pogłębiania rozumienia *koinonia* i Eucharystii. To przekonanie, że w centrum kościelnej wspólnoty znajduje się Eucharystia, panuje wyraźnie w kręgach refleksji katolickiej. Analizując konsekwencje wniebowstąpienia, Douglas Farrow pisze o „obecności nieobecności” (*the presence of the absence*). Chodzi mu o to, że dzięki wniebowstąpieniu i zesłaniu Ducha Świętego może spełniać się Eucharystia, kiedy pozornie nieobecny Zmartwychwstały udziela się pod postaciami chleba i wina, będąc jednak prawdziwie, realnie i substancjalnie obecny w swoim chwalebnym cieple i krwi – dzięki Duchowi<sup>32</sup>. Ten Święty Boży, przez słowo i sakrament, jednoczy nas z „nieobecnym” Panem. W ten sposób to my stajemy się pochwyceni i dokonuje się nasze przekształcanie w nowe stworzenie. „Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe” (2 Kor 5, 17). W swoich listach Paweł rysuje łuk eschatologiczny, którego jeden

---

32 Por. D. Farrow, *Ascension and Ecclesia. On the significance of the Doctrine of the Ascension for ecclesiology and christian cosmology*, Michigan Grand Rapids 1999, s. 3; por. A. J. Kelly, *The Ascension and the Eucharist*, „Irish Theological Quarterly” 78 (2013) no. 4, s. 338–350.

początek znajdujemy w chrzcie i Eucharystii (w obmyciu i uświęceniu), a drugi w zasiadaniu z Chrystusem w niebie, co jest Jego i Ducha Świętego wspólnym działaniem. „Nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie” (Ef 2, 5n)<sup>33</sup>. Profesor z Montrealu, członek Akademii Teologii Katolickiej i wielu innych naukowych towarzystw, w swojej interesującej książce *Wniebowstąpienie i Kościół* słusznie ponadto wskazuje na znaczenie nauki o wniebowstąpieniu dla eklezjologii, eschatologii i chrześcijańskiej kosmologii<sup>34</sup>.

Już w czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus zapowiadał swoje odejście do Ojca Niebieskiego. Wyjaśniał uczniom, dlaczego jest konieczne owo rozstanie: „Jezus, widząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował [...] wiedząc, że od Boga wyszedł i do Boga idzie” (J 13, 1–3). „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 2–3). „Znacie drogę dokąd Ja idę [...]. Jeszcze chwila, a świat nie będzie Mnie oglądał. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przychodzę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca” (J 14).

W jaki sposób Jezus będzie blisko swego ludu? Mateusz nie daje odpowiedzi na to pytanie. Znajdujemy ją natomiast u Łukasza i Jana. Jezus będzie obecny w Duchu Świętym. Zmartwychwstały Jezus otrzymał od Ojca „obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, jak to sami widzicie i słyszycie” (Dz 2, 33). Duch Święty jest w Kościele wspierającą i pocieszającą obecnością Jezusa. Jezus jest obecny w swoim Duchu. Teologię tę potwierdza św. Jan. Gdy nadeszła

---

<sup>33</sup> Por. D. Farrow, *Ascension and Ecclesia*, dz. cyt., s. 256–261; por. A. Jankowski, *Duch Odnowiciel. Szczególny aspekt eschatologicznego posłannictwa Ducha Świętego*, „Analecta Cracoviensia” (1972), s. 125–145.

<sup>34</sup> Por. D. Farrow, *Ascension and Ecclesia*, dz. cyt., s. 41–273.

„godzina powrotu Jezusa do Ojca” (13, 1; 17, 1), obiecał On uczniom, że powróci do nich (14, 18). Powrót ten jednak nie będzie polegał na kolejnych chrystofaniach, lecz będzie dziełem Ducha Świętego. To On stanie się obecnością nieobecnego Jezusa. Ponieważ będzie obecny w uczniach, będą mogli widzieć Jezusa wewnątrz, wzrokiem wiary. Przez swojego Ducha (Parakleta) będzie ich bronił i wspierał oraz pocieszał w trudnościach. Zmartwychwstały odchodzi z rzeczywistości ziemskiej w sposób cielesny po to, aby powrócić i być obecnym już na sposób duchowy dzięki Duchowi Świętemu, który będzie kontynuował Jego dzieło. Dlatego wniebowstąpienie otwiera przed wywyższonym Panem możliwość bycia sakramentalnie obecnym w Kościele i w świecie. Inauguracją tego nowego bytowania Chrystusa jest moment wylania Ducha Świętego, co z kolei bez wniebowstąpienia nie byłoby możliwe. W czasie życia ziemskiego Chrystus był dostępny dla ludzkich zmysłów. Był zatem fizycznie wśród swoich naśladowców. Zesłanie Ducha Świętego oraz Jego działanie w wierzących sprawiło, że obecność Chrystusa jest odtąd w nich obecnością wewnętrzną. Zstąpienie Ducha to tajemniczy powrót uwielbionego Jezusa. Jest On teraz mocą Ducha, już nie między ludźmi, lecz w nich: „Owego dnia poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we mnie i ja w was” (J 14, 20). Słusznie można przypuszczać, iż „owym dniem” był dzień zstąpienia Bożego Ducha<sup>35</sup>.

Dzięki temu z jednej strony mamy pozorne odejście wywyższonego Pana, a z drugiej doświadczamy rzeczywistej, trwałej i stałej Jego obecności. Chrystus, który zmartwychwstał i wstąpił do nieba, nie pozbawia nas możliwości kontaktowania się i przebywania z Nim. Modlitwa, liturgia, sakramenty, szczególnie zaś komunie święta to różne formy spotkań z uwielbionym Chrystusem. Zapewnił On swoich uczniów o swej stałej obecności słowami: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Jezus jest tam, gdzie dwaj albo trzej gromadzą się w Jego imię (por. Mt 18, 20). Zbawiciel może też być obecny w samym sercu ludzkim. On bowiem zapewnił nas: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie

35 Por. A. F. Dziuba, *Paschalne obdarowanie Duchem Świętym*, dz. cyt., s. 100–101.

zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy w nim przebywać” (J 14, 23).

W człowieczeństwie Jezusa z Nazaretu musiała zająć przebóstwiająca przemiana, aby Jego uwielbione ciało mogło być źródłem Ducha Świętego. Dopiero gdy mocą Ducha Świętego przemienione zostało Jego *sarks* – podobne dotąd do ciała grzesznego (por. Rz 8, 3) – w ciało chwalebne, wtedy – także jako człowiek, który jest Bogiem – Chrystus mógł zesłać Ducha Świętego. W konsekwencji właśnie to uwielbione ciało możemy spożywać w Eucharystii. Dlatego w przededniu męki prosił On Ojca Niebieskiego o uwielbienie (por. J 17, 1). Stał się sakramentalnym dawcą Ducha Świętego dopiero wówczas, gdy Boże synostwo (por. Rz 1, 4) urzeczywistniło się w Jego chwalebnyim człowieczeństwie<sup>36</sup>.

Eucharystia jest darem ofiarowanym przez Boga-Człowieka Kościołowi. Jest to dar, poprzez który Kościół poznaje tajemnicę męki, śmierci, zmartwychwstania, zstąpienia do piekieł, wniebowstąpienia oraz zesłania Ducha Świętego. „Jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w Jego świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia” (EE 11). Poprzez Eucharystię wierni pogłębiają swoją jedność z Chrystusem, a jednocześnie budują autentyczne i trwałe więzi między sobą. Eucharystia jest zatem wydarzeniem społecznym, wspólnotowym, tworzącym trwałe więzi w obrębie ludu Bożego. Jednocześnie komunія eucharystyczna prowadzi wspólnotę do zjednoczenia, do przyjaźni z Bogiem.

Wniebowstąpienie Zmartwychwstałego i Jego rzeczywista obecność w Eucharystii wydają się w pierwszym kontakcie dość sprzeczne: Jezus jest obecny w Eucharystii i nieobecny z powodu wniebowstąpienia. Jednak Eucharystia nie jest substytutem nieobecności wywyższonego Chrystusa, lecz przede wszystkim sakramentalnym ujawnieniem tego, co oznacza wniebowstąpienie. A zatem nie chodzi tu tylko o liturgiczne przeistoczenie (konsekrację), lecz

---

<sup>36</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et vivificantem*, Città del Vaticano 1986, 32.

Zmartwychwstały i Wniebowstąpiony, przyciągając całe stworzenie do siebie, wciąż je systematycznie przemienienia<sup>37</sup>.

Napełnienie życiem Bożym stworzenia znajduje swoją szczególną realizację i urzeczywistnienie w tajemnicy Eucharystii. W niej bowiem wywyższony Chrystus karmi uczniów swoim Ciałem i poi swoją Krwią, a w ten sposób napełnia ich swoim życiem. Ta prawda pozostawała niezrozumiała dla uczniów przed Jego wniebowstąpieniem (por. J 6, 61–62). Jednakże Chrystus po wniebowstąpieniu czyni uczniów zdolnymi do zrozumienia tajemnicy Eucharystii. W tym sensie wniebowstąpienie jest wydarzeniem, które umożliwia Jezusowi powierzenie apostołom, a przez nich Kościołowi, swojego Ciała i Krwi na pokarm duchowy dla ludzi. Z drugiej zaś strony Eucharystia sprawia, że Chrystus, który odszedł w sposób widzialny i cielesny z tego świata, nadal pozostaje pośród swoich uczniów. Jest to możliwe dzięki tajemnicy wniebowstąpienia, w której spełnia się ostateczne przeobóstwienie Jego ciała, przez co staje się On duchowym pokarmem. Zmartwychwstanie zatem i wniebowstąpienie są dwoma wydarzeniami, obok krzyża, które fundują Eucharystię<sup>38</sup>.

Dążąc ku Niemu, wspólnota Jego naśladowców, nie może wiązać wszystkich swoich nadziei tylko z tymi doczesnymi wymiarami. „Tu” i „teraz” tego świata ma być przez nas przekroczone; mamy odkryć przestrzeń transcendentną już tutaj, mimo że nie spełnia się tu ona jeszcze w sposób pełny i ostateczny. Wejście w transcendencję z jednej strony oznacza dla wierzącego wyjście poza to wszystko, co go tu ogranicza, a z drugiej – umożliwia Jezusowi dostępność do tej osoby wciąż pozostającej w tej doczesności. Naturalnie od strony Zmartwychwstałego chodzi tu o dostępność do każdego wierzącego, również tego po śmierci, który już znajduje się w tym samym co On eonie wiecznego życia.

---

<sup>37</sup> Por. A. J. Kelly, *The Ascension and the Eucharist*, „The Irish Theological Quarterly” 78 (2013) no. 4, s. 338–350.

<sup>38</sup> Por. T. Czura, *Wartość zbawcza Wniebowstąpienia Jezusa Chrystusa w ujęciu Jana Galota*, „Teologia w Polsce” 7 (2013) nr 1, s. 119–125.

## Abstrakt

*Obecność Nieobecnego. Od zmartwychwstania i wniebowstąpienia ku Eucharystii*

Artykuł ukazuje konsekwencje zmartwychwstania i wniebowstąpienia Chrystusa. Autor zaczyna od biblijnych relacji o zmartwychwstaniu i wywyższeniu chwalebnego Pana. Jednocześnie prezentuje stanowisko, że zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i zesłanie Ducha Świętego miały miejsce jednocześnie. Teksty Nowego Testamentu przedstawione są językiem symbolicznym – nie chodzi o chronologię. Analiza misterium paschalnego ujawnia następujące efekty: chrystologiczny, eschatologiczny, antropologiczny, pneumatologiczny i kościelny. Misterium paschalne skutkuje obecnością Zmartwychwstałego w sakramencie obecności, którym jest Eucharystia. Zmartwychwstały Pan tylko pozornie opuścił swoich wyznawców. Dzięki wniebowstąpieniu i pięćdziesiątnicy Eucharystia może się wypełnić, gdy pozornie nieobecny Zmartwychwstały komunikuje się pod postaciami chleba i wina, będąc jednak prawdziwie, realistycznie i istotnie obecny w swoim chwalebnym Ciele i Krwi dzięki Duchowi Świętemu. Poprzez swojego ducha jest stale obecny w naszej rzeczywistości i dokonuje boskości w nas i w całym świecie (przeobstwienie). W ten sposób nasza duchowa przemiana dokonuje się poprzez Eucharystię.

**Słowa kluczowe:** zmartwychwstanie, wniebowstąpienie, Eucharystia, niebo, Kościół, eschatologia

## Abstract

*The Presence of the One who is absent. From the Resurrection and Ascension to the Eucharist*

The article shows the consequences of the Resurrection and Christ's Ascension into heaven. The author starts with the biblical accounts of the Resurrection and exaltation of the glorious Lord. At the same time, he represents the position that the Resurrection, the Ascension, and the Sending of the Holy Spirit took place simultaneously. The texts of

the New Testament are presented in symbolic language; it is not about chronology. The analysis of the Paschal Mystery reveals the following effects: Christological, eschatological, anthropological, pneumatological, and ecclesial. The Paschal Mystery results in the presence of the Risen Lord in the sacrament of presence, which is the Eucharist. The Risen Lord only seemingly left his followers. Thanks to the Ascension and Pentecost, the Eucharist can be fulfilled when the seemingly absent Risen One communicates under the appearances of bread and wine, yet being truly, realistically, and substantially present in his glorious body and blood, thanks to the Holy Spirit. Through His spirit, He is present continuously in our reality and performs divinity in us and in the whole world (divinization). Thus, our spiritual transformation takes place through the Eucharist.

**Keywords:** Resurrection, Ascension, Eucharist, Heaven, Church, Eschatology